

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Kupujcie!! Kajety i wszelkie przybory szkol- **Sklep „Gońca“**
ne w największym wyborze poleca: **II Aleja 26.**

Po konferencji w Locarno

Niepodobna zaprzeczyć, iż układ w Locarno stanowi zwrot decydujący w historii powojennej. Ale podpisanie paktu i traktatów arbitrażowych nie zmieni ani natury ludzkiej, ani naturalnych dążeń właściwych narodom i rządcom.

Powiedzmy otwarcie: pakt bezpieczeństwa prócz dwóch elementów zasadniczych, jakie zawiera — wejście Niemiec do społeczności europejskiej oraz gwarantowania granic istniejących, zawiera czynnik trzeci — wytworzenie warunków, w których możliwe jest otwarcie dyskusji nad rewizją traktatu wersalskiego.

W rozmowach, jakie toczyły się w Berlinie między lordem d'Abernonem a p. Stresemann'em w Paryżu między p. Von Hoesch'em a Briand'em, w Londynie pomiędzy p. Chamberlain'em i Sthamerem oświadczyło wyraźnie ze strony państw sprzymierzonych, że o ile Niemcy wejdą do Ligi Narodów, nikt nie będzie mógł zamknąć im drogi do powoływania się na artykuł 19 Statutu Ligi. Uzuwajac wszelką możliwość konfliktu zbrojnego, pakt niejako zachęca Niemcy do poszukiwania tego, co uważają za swoje prawo drogi „legalnej“. Artykuł 19 jest kląpą bezpieczeństwa traktatu wersalskiego. Tedy rewindykacje niemieckie będą się starały niechybnie znaleźć swoje ujście.

Czy dążenia te będą miały wyłącznie na celu zmianę granic wschodnich? Nie wydaje się to prawdopodobnem. Istnieją wszelkie dane do przypuszczenia, że po „wielkiej ofensywie pokojowej“ p. Stresemanna nastąpi niemniej wielka ofensywa na całym froncie, dla zdobycia pozycji utraconych w latach 1914 — 1918. Będzie zatem mowa przede wszystkim o kolonjach, o zagębiu Saary, o odpowiedzialności za wojnę. Ale sprawa granic wschodnich chwylowo ukryta, pozostanie zawsze na pierwszym planie w umysłach niemieckich.

Sposób, w jaki Niemcy zaatakują traktat wersalski, będzie również odmienny, aniżeli dotychczas. Rząd berliński będzie mógł rozmawiać z rządami państw zachodnich jak równy z równym. I tutaj tkwi poważne niebezpieczeństwo, gdyż wytworzy się w ten sposób niemożliwy do utrzymania stan równowagi niestałej pomiędzy równo uprawianiem Niemiec, wchodzących rodziny państw europejskich, a serwitutami, które jeszcze na nich ciążyą — z tytułu traktatu wersalskiego. Niemcy będą żądały, aby ich dopuszczono do rozmów nad sprawami europejskimi na równiejszym stopniu rzeczywistości, a nie fikcyjnie. I celu swego dopną w niedalekiej przyszłości. Zniesienie klauzury represyjnych traktatu wersalskiego jest kwestją paru lat, jeśli nie miesięcy.

Wówczas dopiero wpłynę w całej pełni na porządek dzienny sprawa rewizji granic wschodnich. Wpłyne w zupełnie innej formie, aniżeli obecnie. Nienaruszalność traktatów jest argumentem silnym, którym posługiwaliśmy się dotychczas nie bez pożytku. Ale z chwilą, gdy szereg postanowień wersalskich ulegnie zasadniczej zmianie, gdy pozycja Niemiec w „Ionie Ligi“ niezmieni się nie będzie różniła od pozycji państw sprzymierzonych, teren walki na inne przeniesie się pole. Sprawa rewizji granic wschodnich przestanie być wyłącznie zagadnieniem prawnym. Powinniśmy dążyć do tego, aby do dyskusji merytorycznej nie dopuścić, a w każdym razie starać się, aby nastąpiła ona jak najpóźniej. Ale biorąc pod uwagę nastroje Niemiec — stwierdzić należy i można z całą pewnością, że

sprawa zmiany postanowień terytorjalnych traktatu stanie się w Lidze Narodów przedmiotem dyskusji.

Będzie to moment kapitalny. Nie argumenty stron zaważą wówczas na szali, ale przede wszystkim znaczenie, jakie przedstawiają jednostki w rodzinie narodów i wedle której miary się będzie wartość każdej klauzuli w ramach traktatu. Fakt niezbyty, że Pomorze jest polskie, że prawa nasze do tej prowincji są niezaprzeczone. Wypadać nam dowiedzieć, że utrzymanie istniejącego stanu rzeczy jest niezbędne dla równowagi Europy.

Z ostatnich wypadków na terenie międzynarodowym zdają się wynikać trzy wnioski.

1) Sprawa naszej granicy z Niemcami nie wejdzie jeszcze tak prędko na porządek dzienny spraw spornych w ten sposób, aby mogło w sposób bezpośredni zagrażać terytorjalnemu stanowi posiadania.

2) Gdy to się stanie, o wyniku walki rozstrzygnie netytyle umiejętność ar-

gumentacji dyalektycznej, ale pozycja, jaką każda ze stron zdobędzie sobie i wartość, inaczej mówiąc — siła, jaką będzie reprezentowała.

3) Głównym przebiegiem przy określeniu tej wartości będzie element gospodarczy. Drugim siła zbrojna.

Wysiłki nasze winny iść w tym kierunku, aby wykorzystać czas, jaki nas dzieli od momentu, w którym sprawa korytarka pomorskiego, a potem Górnej Śląska postawione będą na porządku dziennym — gdyż stanie się to, zapewne wcześniej czy później — aby z jednej strony wzmocnić nasz byt ekonomiczny, z drugiej zaś w niczem nie uszczuplić, przeciwnie rozwinąć i uwydatnić wartość naszej siły zbrojnej, która jest obecnie głównym naszym atutem na terenie międzynarodowym i której gotowość do odparcia z bronią w ręku wszelkiego ataku na całość granic państwa stanowi i stanowić będzie lepszą od wszystkich paktów gwarancyjnych — gwarancję pokoju.

Sam.

Rokowania polsko-litewskie

Delegacja litewska w Lugano steroryzowana

Lugano. — W delegacji litewskiej zapanował nastrój widocznego przygnębienia, wobec steroryzowania jej przez skrajnych polonofobów w Kownie.

Nadeszły wiadomości o burzliwych demonstracjach ulicznych w Kownie, żądających odwołania delegacji litewskiej z Lugano i natychmiastowego przerwania rokowań z Polską.

Wybuch bomby, rzuconej do redak-

cji „Dampfboote“ w Kłajpedzie, wywołał tu wielkie wrazenie.

Utrzymuje się obawa, że każde ustępstwo, uczynione Polsce pociągnie zemstę ze strony terrorystów. Rząd w Kownie jest bezsilny.

Delegacja litewska nie przyjęła zaproszenia na bankiet wydany przez prezydium miasta Lugano dla delegacji polskiej i litewskiej. Wywołało to przykre zdumienie w miejscowych kołach szwajcarskich.

Sprawa kontroli sejmowej nad rządem

Wniosek pos. Byrki. Sejm i p. Grabski. Kto weźmie górę?

Warszawa. — Sygnaturą dnia jest poszukiwanie wśród stronnictw odpowiedzi na wniosek pos. Byrki. Właściwością tego wniosku jest to, że poddaje kluby sejmowe przymusowi moralnemu. Wniosek domaga się bowiem sprawdzenia przez Sejm kwestji, jakie są warunki pożyczek zagranicznych, jak ich użyto, jakie są zasoby płynne i zobowiązania płatne.

Ugrupowania sejmowe, które chcą pozostawić p. Grabskiego u steru zdają sobie sprawę z tego, że to ich stanowisko w oczach kraju znajdzie aprobatę tylko wtedy jeżeli na wyluszczone pytanie odpowie komisja sejmowa.

To też prezes Ch. D. pos. Chaciński w ciągu dnia wczorajszego wystąpił z propozycją, aby aktu takiej kontroli dokonać, ale nie na podstawie wniosku pos. Byrki, lecz wniosku pos. Thugutta, który w swoim przemówieniu zaproponował wybór komisji dla zbadania finansów i zdania sprawy do dwóch tygodni. Pos. Chaciński akceptuje osnowę wniosku, ale chce aby czynności w nim zakreślone poruczyć komisji budżetowej.

Także w innych klubach, wśród PPS a nawet ZLN, wniosek pos. Byrki, względnie pos. Thugutta wywołał żywe zakłopotanie; wiadome bowiem, że p. Grabski odrzuci wszelkie wnioski,

zawierające w sobie chociażby atom nieufności. Stanowczą tą postawą rządu ma źródło w otrzymanych raportach klubowych, które p. Grabskiego przekonały, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. P. Grabski zabierze jutro głos i sytuacja się odrazu wyjaśni.

Jeżeli mianowicie p. Grabski odrzuci bezapelacyjnie, co jest rzeczą pewną, wszystkie trzy wnioski Wyzwolenia, pos. Byrki i pos. Thugutta, natenczas głosowanie będzie miało przebieg normalny. Marszałek Sejmu podda pod głosowanie kolejno wnioski Wyzwolenia, potem pos. Byrki, wreszcie pos. Thugutta, może jednak zająć ewentualność, że pojawi się wniosek żądający zmiany kolejności głosowania na rzecz wniosku pos. Byrki, względnie pos. Thugutta, a to, aby na wypadek przejścia jednego z tych wniosków można odroczyć głosowanie nad wnioskiem Wyzwolenia do chwili, kiedy komisja siedmiu zda sprawę Izbie.

„Wyzwolenie“ zapowiada jednak na ten wypadek walkę o natychmiastowe głosowanie nad swoim wnioskiem. Marszałek Sejmu rozstrzygnie czy wniosek o zmianę kolejności wniosku poddać pod głosowanie.

St. i. oczywiście rozważania teoretyczne. Już dziś jest widoczne, że p. Grabski weźmie górę nad Sejmem.

i flotę, nie byłaby w stanie się bronić, a zatem utrzymywanie armji nie ma niy- by celu.

Na podstawie tego kompromisu pierwszy projekt uległ zmianom i daje na stępujący obraz przyszłej sytuacji tego państwa pod względem obronnym:

Wszystkie twierdze będą zniszczone, warsztaty armji lądowej i morskiej zamienione będą w państwowe zakłady

pracujące dla dobra ogólnego. Wojsko i flota będą zniszczone i zastąpione oddziałami strażniczymi, tudzież i.z.w. „ma rynarką państwową“. Rzecz oczywista, że i obecny obowiązek służby wojskowej będzie zniesiony i zastąpiony rekrutacją dobrowolną. Kto z pośród obecnych żołnierzy zgłosi się na ochotnika do służby w oddziałach strażniczych, ten będzie przyjęty. Pierwsze wyćwiczenie nie wojskowe ma trwać tylko 4 miesiące, a ponadto przewidziano są jeszcze po 2 ćwiczenia 12-dniowe.

Marynarka państwowa oddana będzie pod rozkazy „dyrektora“, zależnego od duńskiego prezydenta ministrów. Utrzymanie oddziałów strażniczych kosztować będzie rocznie 7,272,000, a marynarki państwowej 1,354,000 koron.

Projekt powyższy wejdzie oczywiście w życie dopiero wówczas, jeśli parlament ostatecznie go przyjmie, a głosowanie ludowe — zaakceptuje. Plebiscyt w tej sprawie miałby się odbyć w 3 miesiące po uchwale parlamentu.

TELEGRAMY

Bułgaria składa protest w Lidze Narodów

Sofja. W związku z zatargiem grecko-bułgarskim, zebrała się wczoraj przed południem na tajne posiedzenie Rada ministrów, celem zbadania sytuacji i po wzięciu decyzji. Rada ministrów uchwaliła na zasadzie art. 10, statutu Ligi Narodów, założyć niezwłocznie stanowczy protest w Genewie.

Ultimatum Grecji.

Ateny. W związku z wypadkami na granicy, rząd grecki wystąpił do rządu bułgarskiego ultimatum, domagając się odškodowania w wysokości 2 milionów fr. i ukarania winnych. Ustalony przez ultimatum termin odpowiedzi upływa po 28 godzinach.

Język niemiecki w Lidze Narodów

Berlin. Według tutejszych informacji Niemcy mają wnieść prośbę o przyjęcie do Ligi Narodów w listopadzie. Tymczasem ma być uregulowana sprawa o puszczeni języka niemieckiego na posiedzeniach Ligi oraz uzyskanie odpowiedniego przedstawicielstwa niemieckiego w sekretarjacie Ligi.

Posel polski u ministra Stresemanna.

Berlin. Posel polski w Berlinie, Olszowski, złożył wizytę Stresemannowi wyrażając mu życzenia, z powodu szczęśliwego i pomyślnego wyniku obrad w Locarno. Podczas tej wizyty między posłem polskim a niemieckim ministrem spraw zagranicznych wywiązała się dłuższa rozmowa na wszystkie aktualne tematy polityki polsko-niemieckiej.

Zaprzeczenie poselstwa polskiego.

Wiedeń. Poselstwo polskie ogłasza w dziennikach tutejszych, że wiadomości o rokowaniach między delegatami rządu polskiego w sprawie wydzierżawienia monopolu spirytusowego są nieprawdziwe. Żaden oficjalny przedstawiciel polski nie bawi w Wiedniu, ani też nie są prowadzone żadne rokowania w tym względzie. Rokowania, które się odbywają, są natury prywatnej.

Koła wszechniemieckie o pakcie polsko-francuskim.

Wiedeń. Ogłoszony dziś dodatkowy pakt polsko-francuski wywołał w kołach wszechniemieckich, jak również i socjalistycznych wielkie wrazenie.

Powszechnie utrzymują, że pakt ten „dziurawi“ konferencję w Locarno

Dania na drodze do zupełnego rozbrojenia

W parlamencie duńskim — jak donoszą z Kopenhagi — doszło wśród stronnictw do kompromisu na tle projektu rozbrojenia, którego autorzy wyszli z założenia, że Dania w razie napadu z zewnątrz, posiadając nawet armję lądową

KARTOFLE

NA ZIMĘ

dostarcza do domów

SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

SP. A.R.C.

ul. Hillińskiego Nr. 3. Telefony Nr. 173 i 270.

wyrażają obawę, czy na wypadek, gdyby bandy polskie przekroczyły granicę niemiecką i wszczęły ruchawkę, a Niemcy odpowiedziały na to energicznie, to nie stworzyłyby dla Francji powodu do wypowiedzenia wojny Niemcom.

Takie opinie wyrażają również tu tejsi socjaliści.

Niemieckie rekwizycje w Polsce w trybunale arbitrażowym.

Paryż. Trybunał arbitrażowy polsko-niemiecki powołany traktatem wersalskim do sadzenia spraw prywatnych między Polską a Niemcami wydał wyrok w sprawie Jakóba Potockiego i szeregu innych obywateli polskich. Przedmiotem rozprawy było za danie odszkodowania za rekwizycje niemieckie w Polsce.

W sprawie tej toczył się proces przed trybunałem w maju. Stawali ze strony polskiej były prezydent Francji Aleksander Millerand, zastępca rządu polskiego Kazimierz Sachowski, profesor prawa międzynarodowego, — adwokat Pradello, adwokat paryski Lemonon oraz adwokaci warszawscy Karnecki i Wittenberg. Trybunał w ogłoszonym wyroku uznał swą niekompetencję do rozstrzygnięcia tego rodzaju pretensji. Wyrok ten ma zasadnicze znaczenie dla wszystkich innych analogicznych pretensji polskich.

Profesor Namitkiewicz polski członek trybunału zastrzegł sobie przy podpisaniu wyroku votum separatum. Znaczący należy, że wyrok ten przechylał się w stronę istniejącej już poprzednio odnośnej jurysdykcji trybunału arbitrażowego angielsko-niemieckiego stoi w sprzeczności z jurysdykcją trybunału francusko-niemieckiego.

Cziczerin w Wiesbadenie.

Berlin. Po przybyciu do Wiesbaden Cziczerin zamieszkał w znanym hotelu „Les quatre temps”. — W hotelu tym zajmuje Cziczerin wielkie apartamenty i pilnie strzeżone przez policję niemiecką. Podczas przejazdu Cziczerin także otoczony jest ochroną niemiecką oraz agentami G. P. U. moskiewskiego.

Choćby urzędowym motywem pobytu Cziczerina w Wiesbadenie jest kuracja, jednak ujawnia on wielkie zainteresowanie sprawami politycznymi. Po otrzymaniu wiadomości o wyniku konferencji w Locarno, wysłał Cziczerin w jednym dniu kilkadziesiąt depesz szyfrowych do Moskwy i do poselstwa sowieckiego w Berlinie.

Żelazna obręcz sowiecka dookoła Anglii

Emancypacja Azji Środkowej przy poparciu Rosji

Niedawno prasa rozpisywała się o gwałtownej akcji sowieckiej, zmierzającej do politycznego opanowania Afganistanu, aby ta drogą spaliłować wpływy angielskie w Azji Środkowej. Jak obecnie donoszą z Moskwy, akcja ta doprowadziła do bardzo poważnych wyników, gdyż — wedle tych informacji — Sowiety jakoby miały już za wrzeć z rządem Afganistanu stały uклад wojskowy. Mianowicie Sowiety zagwarantowały Afganistanowi obecne granice tego państwa, przyczem w razie jakiegokolwiek zamachu ze strony Anglii, armia czerwona występuje natychmiast w obronie „niezależności” Afganistanu. Wzamin za to armia afganistańska przechodzi pod kontrolę generalnego sztabu sowieckiego, a oficerowie afganistańscy otrzymują wy-

skarbem oznajmia na to, co następuje: Prezes Izby skarbowej we Lwowie komunikuje telegraficznie, że wozu meblowego do przewożenia zafantowanych ruchomości Izba skarbowa we Lwowie nie kupiła ani nie wynajęła, nie zamierzała też nigdy wozu takiego używać. Egzekucje podatkowe przeprowadzane są w okręgu Izby skarbowej lwowskiej ogólnie, czego dowodem jest fakt, iż w ciągu 9 miesięcy br. w całym okręgu Izby skarbowej, obejmującej trzy województwa, przeprowadzono 919 licytacji.

Poza tem prezes Izby skarbowej lwowskiej komunikuje, że również bez podstawnym jest zarzut, dotyczący lekceważącej rzekomo opinii jego o komisji sejmowej, gdyż przypisywane mu przez pos. Frostiga opinii o członkach komisji sejmowej nigdy nie wypowiedział.

P. P. S. żąda zmniejszenia armji.

Warszawa. Klub P. P. S. złożył do laski marszałkowskiej wniosek, ażeby stan liczebny armji w 1926 r. zmniejszyć do 150,000 ludzi, oraz drugi wniosek, ażeby czas trwania służby wojskowej oznaczony został na 1 rok. Wnioski te motywowane są koniecznością ograniczenia budżetu na rok 1926.

P. Weinfeld odpiera zarzuty posła Frostiga.

Warszawa. Na posiedzeniu sejmowym w dniu 20 bm. pos. Frostig (Kolo żyd.) postawił pod adresem prezesa Izby skarbowej we Lwowie Weinfelda zarzut, iż „puszcza on wielki wóz meblowy po ulicach miasta, aby straszyć ludzi, którzy nie zapłacili podatków”. Poza tem zarzucił pos. Frostig p. Weinfeldowi wyrażenie lekceważącej opinii o komisji skarbowej, —

Projekt traktatu gwarancyjnego polsko-francuskiego

Prezydent Rzeczypospolitej i Prezydent Republiki Francuskiej, w równym stopniu dbając o to, by Europa unikania wojen przez szczerze zachowywanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym celem utrzymania pokoju powszechnego, postanawiają, zabezpieczyć sobie wzajemnie jego dobrodziejstwa za pomocą traktatu, zawartego w ramach paktu Ligi Narodów i traktatów istniejących między nimi i wyznaczonych w tym swoich pełnomocników, którzy po wymianie swoich pełnomocnictw uznanych za dobre i należyte co do formy zgodzili się na następujące postanowienia:

Art. 1. W razie, gdyby Polska lub Francja ucierpiała przez niewykonanie zobowiązań zaciągniętych w dniu dzisiejszym między nimi a Niemcami celem utrzymania pokoju powszechnego Francja i nawzajem Polska, postępując zgodnie z art. 16 paktu Ligi Narodów zobowiązują się udzielić sobie niezwłocznie pomocy i poparcia, o ile takie niewykonanie zobowiązań nastąpi bez prowokacji przy użyciu siły zbrojnej. (par. 3 umowy francusko-polskiej z dnia 19 lutego 1921 roku).

Gdy jednak wbrew przewidywaniom i szczerym zamiarom pokojowym oba umawiające się państwa lub jedno z nich zostało zaatakowane bez wyzwania ze swej strony, oba rządy porozumiejają się celem obrony ich terytoriów i ochrony swoich słusznych interesów w ramach, zakreślonych na wstępie.

W razie, gdyby Rada Ligi Narodów, wyrokując w sprawie jej podlegającej stosownie do powyższych zobowiązań, nie zdołała przeprowadzić przyjęcia swego raportu przez swoich członków lub innych przedstawicieli stron, będących w sporze i gdyby Polska i Francja zostały napadnięte bez zacepki ze swej strony, Francja i wzajem Polska, postępując zgodnie z art. 16 ust. 17 paktu Ligi Narodów, udzieli jej niezwłocznie pomocy i poparcia.

Art. 2. Nic w traktacie niniejszym

skarbem oznajmia na to, co następuje: Prezes Izby skarbowej we Lwowie komunikuje telegraficznie, że wozu meblowego do przewożenia zafantowanych ruchomości Izba skarbowa we Lwowie nie kupiła ani nie wynajęła, nie zamierzała też nigdy wozu takiego używać. Egzekucje podatkowe przeprowadzane są w okręgu Izby skarbowej lwowskiej ogólnie, czego dowodem jest fakt, iż w ciągu 9 miesięcy br. w całym okręgu Izby skarbowej, obejmującej trzy województwa, przeprowadzono 919 licytacji.

Aresztowania komunistów białoruskich.

Wilno. — Likwidacja białoruskiej partji komunistycznej na terenie wileńszczyzny daje coraz bogatsze owoce. Na skutek zeznań szeregu aresztowanych w dn. 18 i 19 bm. dokonano szeregu nowych rewizji i aresztowań. Zatrzymano około 20 osób, razem z poprzednimi stanowi to około 140 osób. Władze sądowe większość aresztowań zatwierdziły i znaczną ilość zbędnych odesłano do więzienia na Łukiszkach.

Z Nowogródka donoszą, że w Słomnie ujawniono organizację komsołmolew, przyczem aresztowano kilku prowodyrów, z niejakim Burynowskim na czele. Również pomyślnie wiadomości nadchodzą z woj. Białostockiego, gdzie 15 bm. aresztowano komitet rejonowy partji komunistycznej Białorusi zachodniej, złożony z dziesięciu osób.

Artysta kabaretowy szpiegiem sowieckim

Łódź. — W dniu wczorajszym odbyła się w łódzkim sądzie okręgowym, pod przewodnictwem wiceprezesa sądu okręgowego p. Witkowskiego sprawa artysty kabaretowego Barońskiego-

nie uchylbia prawom lub zobowiązaniom wszystkich stron układających się jako członków Ligi Narodów i nie będzie wykładane jako zwięzające zakres misji Ligi, mającej na celu przedsięwzięcie środków własnych dla skutecznego zabezpieczenia pokoju świata.

Art. 3. Traktat niniejszy będzie zarejestrowany w Lidze Narodów zgodnie z paktem.

Art. 4. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany. Ratyfikacje będą złożone w Genewie w Lidze Narodów jednocześnie z ratyfikacją traktatu, zawartego w dniu dzisiejszym między Niemcami, Belgią, Francją, Wielką Brytanią i Włochami, oraz traktatem, zawartym pod tą samą datą między Niemcami i Polską. Wejście on w życie i pozostanie w mocy na tych samych warunkach, jak powyższe traktaty.

Traktat niniejszy, sporządzony w jednym egzemplarzu będzie złożony w archiwum Ligi Narodów, której sekretarz generalny będzie przesyłał o wreczenie każdej z wysokich stron układających się, uwierzytelnionego jego odpisu.

Sporządzono w Locarno, d. 16 października 1925 r.

Uwaga: Art. 16 paktu Ligi Narodów opiewa: Jeżeli jeden z członków związku ucieka się do wojny wbrew zobowiązaniu, przyjętym w art. 12, 13 lub 15, uważany będzie ipso facto (siłą rzeczy) za dopuszczającego się aktu wojennego przeciw wszystkim członkom związku. Ci zobowiązują się zwać z nim natychmiast wszystkie stosunki handlowe i finansowe, zakazując wszelkich stosunków między dwiema obywatelami, a obywatelami państwa, które zfałszowało umowę, wreszcie przeważ wszelkie porozumienia w sprawach finansowych, handlowych czy osobistych między obywatelami tego państwa, a obywatelami innych państw należących do związku lub do niego nie należących.

drzwiczym zamkniętą.
Późnym wieczorem zapadł wyrok, mocą którego Baroński został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia.

Niemcy o traktacie między Francją a Polską i Czechosłowacją

Wczoraj zrana „Vorwärts” opublikował zawarty w Locarno traktat polsko-francuski. Tekst traktatu został opublikowany następnie także przez prasę południową.

„Tägliche Rundschau” komentuje ten traktat w sposób następujący: Traktaty, podpisane przez Francję z Polską i Czechosłowacją, są niczem innym jak dostosowaniem uprzednich aliansów z Polską i Czechosłowacją do spisanego w Locarno traktatu o Niemca. Francja nie życzyła sobie od początku nikomu polepszenia stosunków z Niemcami, przez zerwanie dotychczasowej przyjaźni z Polską i Czechosłowacją, jakkolwiek traktaty Francji z temi państwami stały się obecnie w znacznej mierze bezprzedmiotowe. Przy końcu konferencji Briand zakomunikował delegacji niemieckiej, że Francja podpisała nowe traktaty z Polską i Czechosłowacją. Ze delegacja niemiecka może zapoznać się z ich tekstem. Delegacja niemiecka odmówiła wówczas przyjęcia do wiadomości tych traktatów, uważając, że nie ma z nimi nic do czynienia, ponieważ stosunek Niemiec do Francji z jednej strony, a do Polski i Czechosłowacji z drugiej strony został wyczerpany przez spisanie w Locarno traktaty. Te ostatnie traktaty, których wykonanie zostało gwarantowane przez Anglię i Włochy, sprawują, że zarówno treść jak i wykonanie traktatu francusko-polskiego jak i francusko-czechosłowackiego nie będą grały żadnej roli w polityce praktycznej.

„Tägliche Rundschau” zaznacza następnie, że Niemcy nie zamierzają szukać rewizji granic z Polską na drodze rozprawy orzecznej, lecz liczą na to, że stosunki polityczne i ekonomiczne w Europie pożywają na pokojową rewizję granic. Artykuł kończy się słowami:

„Traktaty Francji z Polską i Czechosłowacją nie mogą zatem mieć żadnego ujemnego wpływu na fundament pokoju, rzuceno w Locarno. Francja sądziła, że nie może odmówić gwarancji swym dawnym protegowanym; gwarancja ta jednak nie będzie miała praktycznego zastosowania. Przypuszczamy również, że ani Polska ani Czechosłowacja nie będą brały tych traktatów za podstawę swej polityki. I one również będą musiały dostosować swą politykę do rozstrzygającego w tej mierze paktu zachodniego.”

„Vorwärts” natomiast uważa, że traktaty, podpisane przez Francję z Polską i Czechosłowacją, są dla Niemiec jeszcze mniej korzystne, niż ewentualna gwarancja francuska dla traktatów rozjemczych między Niemcami i ich sąsiadami wschodnimi, zwalczana przez delegację niemiecką. Traktaty te — zdaniem organu socjalno-demokratycznego — naruszają charakter, wzajemności, jaki noszą traktaty dotyczące granic zachodnich Niemiec, przez to naruszają równowagę dzieła pokoju, stworzonego w Locarno. Jeżeli — kończy „Vorwärts” — nie można było przeszkodzić takiemu obrotowi sprawy, byoby, być może, korzystniejsze dla Niemiec zgodzić się na gwarancję Francji dla traktatów wschodnich. Należy się spodziewać, że dalszy rozwój wypadków doprowadzi w przyszłości do zawarcia traktatu niemiecko-francuskiego, mającego za przedmiot sprawę granic wschodnich Niemiec i przywracającego naruszoną obecnie równowagę.

Podziękowanie.

W Panu Doktorowi

Alfredowi Franke

za dokonanie trudnej operacji i troskliwą opiekę podczas choroby składam serdeczne podziękowanie.

Edward Kryzel.

Amerykani lubujący się w sporządzaniu statystyk, wypracowali obecnie w waszyngtońskim centralnym urzędzie statystycznym statystykę, dotyczącą strat spowodowanych przez wojnę światową. Z poważnych tych obliczeń dowiadujemy się, że państwa koalicyjne wydały na wojnę 165 miliardów i 782 miliony, podczas gdy państwa centralne wydały tylko 82 miliardy i 347 milionów.

Obecnie dzienniki londyńskie ogłaszają dane statystyczne, wypracowane znów przez amerykańnika p. Harlowa, który zadał sobie pracę możliwie ścisłego obliczenia ofiar i strat poniesionych przez 15 państw wojujących. Z tego statystyki okazuje się, że Rosja popołała pod broń 12 milionów żołnierzy, Niemcy—11 milionów, Wielka Brytania—8,905,467, Francja—4,410,000, Austro-Węgry—7,800,000, Włochy—5,615,000, Stany Zjednoczone—4,800,000, Turcja—2,850,900, Bułgaria—1,200,000, Rumunia—750,000, Serbia—707,343, Belgja—267,000, Grecja—230,000, Portugalia—100,000, Czarnogóra—50,000 żołnierzy.

A zatem na państwa koalicyjne (Rosja, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Stany Zjednoczone, Serbię, Portugalję i Czarnogórę) przypada ogółem 41,883,810 zmobilizowanych mężczyzn, podczas gdy ze strony mocarstw centralnych, wzięto w wojnie światowej udział tylko mężczyzn 22,858,810. Przygniatająca przewaga państw koalicyjnych została do pewnego stopnia wyrównana przez to, że Rosja w krytycznym momencie wycofała się z walk ze swoją olbrzymią armją.

A teraz p. Harlow rzuca następujące pytanie: ilu żołnierzy uczyniono niezdolnymi do walki?—Odpowiedź jego brzmi: przeciętnie na 8 żołnierzy przypada 1 zabity, a na 3—jeden ranny, a zatem ogółem ofiarą wojny światowej padło 29,561,580 zabitych i rannych.

Na największe straty uskarżać może się Rumunja, na nią bowiem przypada 65 proc. poległych żołnierzy. Na drugim miejscu kroczą Niemcy (17 proc. poległych i 38,2 proc. rannych), a mianowicie 1,773,000; potem idzie Rosja—1,703,000 poległych żołnierzy, Francja—1,357,000, Austro-Węgry—1,200,000, Wielka Brytania—908,371, Włochy—650,000 itd.

Na ostatnim miejscu stoją pod tym względem Stany Zjednoczone, bo jakkolwiek wyszły one w pole z armją liczącą 4,800,000 ludzi, to jednak straty ich w zabitych wynoszą tylko 50,280, a zatem 1 proc. Także lista rannych przedstawia się dla amerykan najkorzystniej: 205,690, czyli 4,3 proc.

Największy procent rannych wykazuje Francja, mianowicie 50,72 proc. po tem następują Austro-Węgry—46.15. Rosja—41,25 proc. itd. Włochy pod względem liczby rannych stoją na szóstym miejscu.

KRONIKA

Wyjazd prezydenta Marczewskiego. — Prezydent naszego miasta, dr. J. Marczewski, na zaproszenie Województwa wyjechał w ub. czwartek do Kielc na posiedzenie Rady Wodnej. Posiedzenie to wyznaczono zostało na 23 b. m. o godz. 10 rano. Z Kielc prezydent dr. Marczewski uda się w dn. 24 b. m. do Warszawy na konferencję Związku miast w sprawie kanalizacji.

Kiedy odbędzie się wyборы do Rady Miejskiej w Częstochowie? Rozsiewane po mieście pogłoski, jakoby termin do Rady Miejskiej w Częstochowie wyznaczony był na grudzień r. b., są jeszcze przedwczesne. Dotychczas bowiem Magistrat nie został powiadomiony o terminie wyborów. Możliwym natomiast jest, że odpowiednia decyzja min. spr. wewn. znajduje się już w posiadaniu władz wojewódzkich w Kielcach. W każdym bądź razie stwierdzone wiadomości o terminie wyborów do Rady Miejskiej otrzyma Częstochowa niezadługo.

Zebrań chreścijańskiego kupiectwa. Ciężkie położenie i tarapaty finansowe naszego kupiectwa w obecnym czasie zostało jeszcze pogłębione awizacjami na różno rodne podatki, wytwarzając wprost rozpaczliwą sytuację. W związku z tem zarząd Stow. Kupców Polskich

ZEBRANIE

które odbędzie się w niedzielę dnia 25 października r. b. o godz. 4 po poł.

Na porządku dziennym sprawy podatkowe i związane z ogółem przez sileniem gospodarczem. Pożądane, aby do podpisu rezolucji każdy z uczestników zaopatrzył się w pieczętą firmową.

zwołuje w niedzielę, dn. 25 bm. zebrań, które odbędzie się w siedzibie własnej (III Aleja 54) o godz. 4-ej po południu.

Liczba gospodarstw wiejskich w woj. kieleckim. W województwie kieleckim ogółem gospodarstw wiejskich jest 310,391, w tem gospodarstw o powierzchni ogółnie do 2 hektarów — 82,891, od 2 do 5 ha—114,329, od 5 do 20 ha—110,178, od 20 do 100 ha—1,897, powyżej 100 ha—1,096.

Zapomogi dla kolejarzy. Na skutek zabiegów Związku Kolejarzy Min. Kolei przyrzekło wypłacić jednorazowy zasiłek pozostającym bez środków do życia przeniesionym w stan spoczynku byłym dziennie płatnym pracownikom kolejowym oraz wdowom i sierotom po zmarłych tych że pracownikach.

Na podstawie tego Związek przystąpił do formowania specjalnych list, które zostaną przedstawione Min. Kolei. Dla uzyskania zasiłku każdy zgłaszający się winien przedstawić zaświadczenie odpowiednich władz o stanie ubóstwa. Omawiana zapomoga jest jednorazowa i nie ma nic wspólnego z zaliczkami na poczet emerytury, o które wystąpił Zw. Kolejny do Min. Skarbu.

Co to ma znaczyć? Od p. W. Lisa otrzyaliśmy list, w którym autor zwraca uwagę na dziwny fakt, że pp. piekarze sprzedają żytni chleb razowy nie po jednakowej cenie. W piekarni p. T. Rosińskiego np. kilogram tego chleba sprzedawany jest po cenie 33 gr, w piekarniach pp. E. Makowskiego i H. Kozłowskiego — po 30 gr, w piekarni zaś p. Lewandowskiego—po 28 gr.

Niewątpliwie pp. piekarze tę dziwną różnicę cen wyjaśnią.

Opady śnieżne w Polsce. Szybki spadek ciśnienia, jaki nastąpił w ciągu nocy onegdajszej na zachodzie, spowodował wzrost zachmurzenia i opady śnieżne w przeważnej części kraju.

W Polsce najniższe temperatury były: w Wilnie—5, w Pińsku—6, w Lwowie—3, w Poznanu—1, w Kaliszu—2, w Częstochowie—3, w Krakowie—4, w Lublinie—3 i w Białymstoku—4.

W Zakopanem wczoraj temperatura—6, padał śnieg, najniższa z nocy—12, najwyższa onegdaj 0.

Przeniesienia oficerów bez prawa do zwrotu kosztów. Szczepie kredyty na pokrycie kosztów, wynikających z przesiedleń wojskowych, są na wyczerpaniu, wobec czego wszelkie przeniesienia i przydziały oficerów na własną prośbę, będą uwzględniane li tylko wówczas, o ile zainteresowany złożą oświadczenie, iż zrzekają się zwrotu jakichkolwiek kosztów z racji swej translokacji.

Redukcja w Policji Państwowej będzie już ostatnią i obejmie około 3,000 osób.

Stan faktyczny Policji Państwowej w Polsce wynosi dziś 35,000 ludzi i jest o kilkanaście procent wyższy od etatu przewidzianego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Dążąc do całkowitego załatwienia sprawy stabilizacji—Ministerstwo zarządziło obecnie jedną z kolejnych redukcji w szeregach P. P., która na ten raz obejmie dosyć poważną liczbę osób, bo 3,000.

Redukcja ta obejmie tylko niższy personel policyjny: posterunkowych i starszych posterunkowych —i przeprowadzona będzie drogą stopniową, na terenie całego Państwa.

Na zapytanie, jak się ta redukcja odbije na bezpieczeństwie publicznym obywateli, oświadczone w Kom. Gł. P. P., że ściągnięcie 3,000 policjantów z zajmowanych posterunków musi się odbić niewątpliwie ujemnie na stanie bezpieczeństwa, jednakże względy natury oszczędnościowej redukcji dyktowały już od dłuższe-

go czasu, a że nie była przeprowadzona całkowicie za jednym zarządzaniem, to tylko dlatego, żeby nie stwarzać odrzutu większej ilości bezrobotnych.

Redukcja jednakże była przewidziana i, jak nas informowano, jest już w polijcji ostatnią.

Przedsiębiorstwa i monopole państwowe

We wrześniu przedsiębiorstwa państwowe, bez kolei i telegrafów według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych, przyniosły skarbowi państwa 2,6 milj. zł. dochodu, wydatkowały zaś 1,6 milj. złotych. Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wykazała w dochodach 9,6 milj. zł. w wydatkach zaś 8,2 milj. zł. Monopole państwowe dały skarbowi państwa czysty zysk w sumie 35,4 milj. złotych.

Zwolnienie spirytusu od obrotu wewnętrznego. Fabryki wódek, które przed dniem 1 stycznia 1925 roku nabyły na własne potrzeby—spirytus oczyszczony i chcą go zwolnić od obrotu wewnętrznego powinny najpóźniej do dn. 30 listopada 1925 roku złożyć oświadczenie podania do dyrekcji Monopoli Spirytusowej, uprawnionej do wydawania zezwoleń.

Wspólnik złodziejski przed Sądem

W ub. czwartek na posiedzeniu piortkowskiego Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego Ostruszki rozpatrzona została sprawa Michała Neugebauera vel Karbowialka, oskarżonego o to, że w r. 1920 pomagał w kradzieży niejakiej Grzelewskiej, która, służąc w charakterze gospodyni, skradła z mieszkania p. Kozłowskich (II Aleja 39) większą ilość biżuterji. Grzelewska została już skazana na karę więzienia. Neugebauer dostarczył złodziejce podrobionych kluczy.

Po wysłuchaniu przemówienia prok. Plucińskiego i obrony mec. Lewkowicza, który prosił o umiędziennienie oskarżonego lub zastosowanie amnestji Sąd, przychylił się do wniosku obrońcy, skazał Neugebauera na 1 rok więzienia, na zasadzie amnestji zmniejszając tę karę do 6 miesięcy więzienia i zaliczając areszt prewencyjny od dn. 7 maja r. b.

Przemysłowcy mięsa na ławie oskarżonych. Na czwartkowym posiedzeniu Sądu Okręgowego rozpatrzona została sprawa mieszkańców wsi Bieżeń, gm. Węglowice, Józefa Bryły i Józefa Pasternaka, oskarżonych o to, że w nocy z dn. 9 na 10 sierpnia 1921 r. wspólnie z innymi, bez pozwolenia, w celach zysku przenieśli na stronę niemiecką mięso z 4-ch wieprzy.—Pod sąd oskarżeni byli z art. 25 cz. I ustawy o lichej wojennej. Bryła przyznał się do winy, natomiast Pasternak do winy się nie przyznał.—Sąd skazał Bryłę na 1 miesiąc więzienia i grzywnę, Pasternaka zaś uniewinnił.

Amator pościeli. Icek Ben det (Piłsudskiego 27) zameldował policji, że niewiadomy sprawca skradł mu z podwórza poduszki, wartości 5 zł. Policja odnalazła złodzieja, niejakiego Władysława Florczyka, bez starłego miejsca zamieszkania, od którego skradzioną poduszkę odebrano i zwrócono właścicielowi. Florczyka skierowano do sądziego śledczego.

Z KRAJU.

(-) Wybór prezydenta Będzina. Rada miejska w Będzynie dokonała wyboru prezydenta miasta. W wyniku głosowania wybrany został dotychczasowy komisarz rządu — p. Michael. Wiceprezydentem został radny — Rubinfeld, Przeciwo wyborowi p. Michaela wystąpili przedstawiciele PPS.

(-) Defraudacje w Magistracie w Zawierciu. Onegdaj dokonano w Magistracie w Zawierciu defraudacji. Mianowicie inkasent, pobierający należność za światło z miejskiej sieci elektrycznej, zdefraudował

Wielkość tym więcej ponosi również i sam Magistrat, gdyż odpowiedzialną funkcję inkasenta powierzył nieletniemu, 18 lat liczącemu byłemu gońcowi Magistratu, Wacławowi Mydze.

(-) Samobójstwo z powodu podatku. W domu l. 47 na ulicy Nowy Świat w Warszawie usiłowała się zastrzelić W. Kopyowska, córka właściciela drukarni. Kopyowska jest tak ze swego rodzaju ofiarą podatkową.—Mianowicie, gdy ojcu jej z powodu niezapłacenia podatku opieczędowano drukarnię, tak sobie wzięła to do serca, że postanowiła się zastrzelić.

Krwawy polski dramat małżeński w Paryżu.

Dzienniki paryskie donoszą, że Polka, niejaka Marta Julianna Wisniewska z domu Jaworska, zastrzeliła swego męża Fryderyka, również Polaka. Przynała się ona do tej zbrodni i w następujący sposób przedstawiła jej motywy:

— Jestem mężatką — powiedziała — od sześciu lat. W dwa lata po zamążpójściu mąż mój zaczął oddawać się pijanstwu. Za każdym razem bił mnie po pijanemu, gdy byłem zmuszona prosić go o pieniądze na utrzymanie. Kiedy przed rokiem z górą przybyliśmy do Francji, zwiększyła się jeszcze jego gwałtowność.

— Wczoraj wieczorem — opowiada dalej aresztowana — mąż mój spóźnił się na obiad, mimo, że zaproszeni byli panowie Zawada i Wirga i przyszedł ponadto w stanie nietrzeźwym. Kiedy zwróciłam mu uwagę, przewrócił mnie i bił pięściami. Rozdrażniona i cierpiąca z powodu otrzymanych ran, nie zasiadłam do stołu.

— Około godziny wpół do dziesiątej wieczorem, rodacy nasi, pp. Zawada i Wirga, wyszli i mąż mój zaczął się ubierać jak gdyby miał zamiar wyjść na miasto. Pod pozorem, że nie znalazł w szufladzie pieniędzy, które rzekomo tam był położony, zaczął mi wymyślać, oskarżając o marnotrawstwo. Wyjmując nagle rewolwer z kieszeni, z którym się nigdy nie rozstawał, rzekł:

— Jeżeli nie oddasz mi tych pieniędzy, to cię zabiję!

— Zrozpaczona, rzuciłam się na niego i wyrwałam mu broń, a kiedy zaczął grozić mi brzytwą, dałam dwa strzały, z których jeden rańił go śmiertelnie.

Zaznaczyć należy, że pp. Zawada i Wirga potwierdzili w całej rozciągłości zeznania aresztowanej.

Odpowiedzi od Redakcji

Panu Wł. Durasiewiczowi. O ile Sz. Pan przyjmuje w swem mie szkaniu ludzi o wyglądzie „niebudzącym zaufania”, to któż ma ponosić odpowiedzialność za tę nieostrożność Sz. Pana? Osobnik, podający się za nauczyciela, który ma brata księdzem, ukraja Pana należycie, zabierając z mieszkania książkę szkolną i „pełne kieszenie jabłek”. W każdym bądź razie straty, na jakie Pana naraził, są bez porównania mniejsze, aniżeli koszt pracy zecera, gdybyśmy pragnęli podać w całości Pana niewczesne i nikogo nieobchodzące lamenty na temat skradzionej książki i jabłek.

Sprawozdanie Kasowe

Kola Przyjaciół Harcersstwa w Częstochowie za rok 1924/5.

PRZYCHODY.		Razem 1403 91	
Posiadałość z robu ub.	1.-		
Wnoszący „Tygodnia Harcerskiego” w r. 1924	614.12		
Kwota w „Tygodniu Harcerskim” w r. 1924	348.15		
Komitet Rodzicielski i gimn. państw. mek.	50.-		
Składki członków Kola	443.67		
Wpisowe nowych członków	7.-		
ROZCHODY.			
Koszta urządzenia „Tygodnia Harcerskiego” w r. 1924	302.73		
Koszta urządzenia w Herbach zabawy	73.-		
Buflaczeżniaki na „Zlot” Narodowy w Warszawie	330.40		
mekek	121.68		
Koła do duszenia szablony buflaczeżniaki mek.	64.-		
Polczyka dla III rakowskiej i użyty mekek	80.-		
Buflaczeżniaki na obóz wakacyjny	100.-		
mekek na kuraz wakacyjny	40.-		
Materiały plimienne i t. p.	16.68		
Placa sekretarza buflaczeżniaki mek.	180.-		
Koszta urządzenia w Herbach zabawy	35.58		
Zapomogi na urządzenie kurków zastępowych buflaczeżniaki mek.	5.-		
Polczyka na utworzenie K. D. H. (sklepu) hut mek.	13.-		
Wydatki na imprezy	12.50		
Posiadałość na rok 1925/6	194.-		
Razem 1403 91			

Przezes Zarządu: (-) W. Płodawski, Skarbnik: (-) K. Browicz. UWAGA. WALNE ZEBRANIE KOLA odbędzie się dn. 25 bm. o godzinie 4-ej po poł. w 1 gimn. państw. mek. (III Aleja 56).

O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

Zrazu nie wiele można było dojrzeć, jedna świeca, paląca się na rogu stołu, nie rozpraszała dostatecznie ciemności, na kominku stały jeszcze dogasające węgielki, lecz nie rzucały już światła wokoło. Na krześle niedźwiedziej, około sofy, majaczyło coś ciemnego, jakby skulona postać człowieka.

Dziadek śledził syna z niepokojem w oczach, gdy ten, wzięwszy lichtarz, zbliżył się do postaci, zauważył jednak, że w tej samej chwili Wingard popchnął przeźornie nogą jakiś przedmiot który zatoczył się pod żardinierkę.

Doktor stał przez chwilę nieruchomo, zanim się pochylił ku ziemi i zniżył światło świecy ku w pół leżącej postaci. Stefania siedziała wyprężona, z głową opartą o sofę, z zeszywniałemi już i zmienionemi strasznie, w przedśmiertnych kurczach rysami. Stanik od sukni miała zlekka rozpiętą, wychylał się z pod niego rozdarły, czarny gorset ze złoto-żółtym wysyciem, jakby pragnęła przynieść sobie ulgę rozluźnieniem ubrania i już nie była w stanie tego dokonać. Doktor kłęczał długo, wpatrując się w żonę... na twarzy jego przez chwilę widniały żal i rozpacz... mieniła się... przebiegły ją gwałtownie drgania... lecz po chwili

począł je zastępować wyraz niewypowiedzianej pogardy i nienawiści. Niekiedy oznaki wzniesienia i rozczulenia, jakby serce jego się zamykało. Z zimną już krwią ujął ją za puls, wysłuchał serca i powstał żywo...

— Nie żyje... powodem śmierci był prawdopodobnie atak sercowy — wyrzekł z dziwnym spokojem.

— Pozwoli pan sobie poprosić jeszcze o jedną... ostatnią przysługę — zwrócił się ze szczególnym tonem do Wingarda. — Prosiłbym o przystąpienie nam z miasta paru kobiet, do usług około zmarłej... Mam również nadzieję, że pan nie będzie miał nic przeciw wprowadzeniu małej zmiany do tego, co się stało, mianowicie, żeśmy tu obecni, wszyscy byli razem, gdy nastąpił atak, a wkrótce śmierć...

Wingard skłonił głowę w milczeniu. Wyglądał okropnie — zwłózone kosmyki włosów spadały mu na czoło — na pozieleniałej twarzy malowały się strach i przerażenie! Wybiegł szybko i po chwili dały się słyszeć dźwięki dzwonek... zrazu głośno i przenikliwe, nienakę poczęły w przestrzeni i oddaleniu...

Doktor stał wpatrzony w okno, aż ucieliły zupełnie.

— Widzisz tę martwą istotę tam, ojcze... — rzekł wreszcie — ja nie w niej nie straciłem... sama wydała na siebie wyrok i padła pod jego siłą!

Otrząsnął się, jakby pragnąc zebrać przytomność umysłu, potrzebną do działania.

— Nie jedno tu jeszcze trzeba uprz...

tnąc nim obcy ludzie przyjadą... bez światła nie sposób nic dojrzeć...

Gdy poszedł do kuchni, by wysunąć jaką lampę, cień dziadka przemknął po mrocznym pokójku. Wynałazł dużą chuścę i przykrył nią trupca.

Niewielka lampka, przyniesiona z kuchni paliła się na stole, a dziadek w kożuchu i ciepłych butach, przed kominkiem, przypatrywał się w milczeniu synowi, który ze świecą w ręku chodził, nachylał się i coraz coś nowego znajdował. Najpierw zapłonął jasnym światłem, rzucono na żar, zgrabny, ręczny koszyk z nakrywką, który ktoś, w pośpiechu widocznie, schował po za drzewo, przygotowane do paleniska; resztki jakichś przysmaków, spańdę na krześło z przewróconego talerza, zebrał doktor najstaranniej i wrzucił również do ognia, który dziadkowi tymczasem udało się rozniecić na kominku.

Drzewka potrzaskiwały a blaski płomienia zalewały kolejno: ściany, pokójki i odstaniały najciemniejsze zakątki. Doktor znalazł znów kiełszek o szampańskiego — szukał jeszcze, i od wpadł mu w ręce drugi, z utraconą nogką, wspanięty między zmarłe rośliny na ładnie. Wziąwszy je oba, również ledwie zaczęta butelka, którą dziadek z jakiegoś kąta wydobyl, wyszedł z niemi na dwór i roztrzaskał, wszystko, poczem skorupy rozrzucił po śmietniku.

Dziadek nie mógł wyjść z podziwu nad tem, z jaką ścisłością, dokładnością i jak umiejętnie syn starał się za-

trzeć wszelkie ślady tego, co się tu odbyło. Gdy wrócił z podwórza, udał się do kuchni, stanął przed nawpół otwartą szafą z siatki drucianej, świecił patrzył i na twarzy jego odmalował się niepokój. Szukał czegoś tam i w szuflarce, lecz naprzęd, zabrał więc lampę i rozpoczął znów przegląd pokoiu. Zatrzymał się chwilę, jakby wahając się zbliżyć do sofy, o którą wspierała się postać, okryta ciemną tkaniną, lecz przewyciężył wrażliwość — oświecił kolejno całą kanapę, odsunął poduszki, gdy nagle błysło mu coś pomiędzy nimi — była to tyżczka!

Szybko ujął ją i zaczął świecić lampą, w rogu za kanapą, i tym razem poszukiwania jego uwiecznione zostały lepszym skutkiem, gdyż, nachyliwszy się, wyciągnął z tamtej szuflki, a opodal leżał spodek, który, popchnięty widząc nogą, zatoczył się tak daleko.

Usta ściagnęły mu się straszajm jakimś grymasem, niby rodzajem śmiechu, który mu twarz boleśnie wykrzywił. Podszedł do ognia i powoli zaczął całą zawartość stoika wyrzucać do niego. Skwarzyło się to i syczało, a gdy z tego, co się paliło, pozostała już tylko czarna na węglach powłoka, dokładał nową porcję i patrzył dalej. Wypróżniwszy wreszcie stoik zupełnie, postawił go w ogniu, przewrócony do góry dnem, wrzucił tamże łyżkę i spodek i, ujawszy pogrzebaczk, potrzaskał wszystko na kawałki.

Teatr „ODEON”

Program od soboty 24 do wtorku 27 października 1925.

Szczegóły w programach.

Ostatni seans o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

Ceny miejsc popularne: Krzesło tylko 1 zł. (z pod.)

Dziś! Czarująca, powabna, oryginalnie piękna i urocza LYA DE PUTTI Dziś!

MIŁOSNY SZAL

w dramacie miłosnym w 7-miu aktach, pod tytułem

MIŁOSNY SZAL, to tragedia Kobiet, o której mówią jej narzeczonymu: „Poznałem ją na ulicy...”

MIŁOSNY SZAL, to tragedia Kobiet, którą pochwycono z fałszywym banknotem.

MIŁOSNY SZAL, to tragedia Kobiet, której drogę do szczęścia zamyka mściwa dłoń wyrażającego szantysty.

1) Z CAŁEGO ŚWIATA Aktualności z obu półkuli. 2) „DZIENNIK PATHE”

Kino-Teatr „NOWY”

Ulica ALEJA Nr. 93.

Od piątku 23 do poniedziałku 26 Października (włącznie).

Ceny miejsc popularne: Krzesło 1 zł. (łącznie z podat.)

Początek seansów: W dniu powszednim o g. 5 p. p., w soboty o g. 4, w niedziele i święta o g. 3 p. p.

Początek ostatniego seansu o godz. 9 i pół wiecz.

Najnowszy film „Loew-Metro” w New-Yorku.

A IMIĘ JEJ — KOBIETA

MOTTO: Każda kobieta ma w sobie coś z węża i szatanu.

Dramat zakazanej miłości w 6-ku aktach.

W rolach głównych: **Barbara La Marr i Ramon Novarro.**

TEATR NOWOŚCI

w Częstochowie i Aleja Nr. 12. Telef. 574.

Od czwartku 22 do soboty 24 października włącznie.

Początek w dniu powszednim o godz. 5, w soboty o 4 w niedziele i święta o 3 p. p. (ostatni seans o 9 m. Sala ogrzewana).

Ceny miejsc nie podwyższone: krzesło 1 zł., galeria 50 gr.

7 aktów grozy, miłości i poświęcenia Kobiet pod tytułem: PANTERA ALICE BRADY.

w roli głównej dawno niewidziana w Częstochowie

MOTTO: Kobieta cierpliwością i wytrwałością zawsze dopnie celu i to wtedy, kiedy się tego najmniej spodziewasz.

Nad program. Wszystko na złamanie karku w 2 akt.

ANONS. W następną zmianę programu „CYWILIZACJA”.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 2 listopada 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie przy ul. Koszarowej Nr. 76 od-będzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Garbarnia Kule” mianowicie: walczy i bryczki ocenionych na zł. 1500 zaarrestowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej jako w drugim terminie.

Doniosły wynalazek przeciw wypadaniu włosów



dokonywany niedawno temu przez znakomitego angielskiego chemika, nazwany „Capillon” wzbudził wielkie zdumienie. „Capillon” posiada siłę oddziaływać na cebulki włosowych, przedzjadła szybko i umiarkowanie i wypadaniu włosów i powoduje po krótkim czasie piękny, błynny i silny porost włosów. Cena stoika Zi. 5.—, podwójnego Zi. 8.— Do nabycia za załączką lub poprzedniem nadesłaniem należytości wprost u

Capillon Works, Kraków L. I

Uprasza się o dokładny adres. — 0167

Odsprzedawcom wysoki rabat. Zastępcy poszukiwani.

Sprzedam

młodą koczę rasy holenderskiej Błaski III. Aleja 49.

Zgubiono

książkę wojskową wydawaną przez PKU Częstochowa na imię Ferdynanda Paul.

Zginęła

książka kasy Chorych wyd. na imię Heleny Bejnkę.

Zgubiono

pieniężce i patent na imię Katarzyny Sniószek Uczciwego znalazłce proszę o zwrot za nagrodą: II Aleja 23 dozorca.

Prosięta

siedmioletniogodnie do sprzedania Jasnogórka 25. Szczęściński.

Zgubiono

browning belgijski Nr. 10233. Łaskawego znalazłce upraszam o zwrot do Adm. Gońca za nagrodą.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie, rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PELKA, zam. w Częstochowie przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 2-go listopada 1925 r. od godz. 10 z rana w Częstochowie odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Samsi Szlezyngera mianowicie: stołu, krzesel, maszyny do szycia, szafy, otomany, kredens i paki do węgla. ocenionych na zł. 661.

Dnia 6 października 1925 roku.
Komornik K. PELKA

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Mecze dyżurny lekarzy chorób wewnętrznych.

23-go Października r. b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

24-go Października r. b.

Dr. Goldman Pilsudskiego Nr. 9.

Mecze dyżurny lekarzy chorób wewnętrznych.

23-go Października r. b.

Dr. Tomaszewski Panny Marii 62.

24-go Października r. b.

Dr. Gajzler Panny Marii 14.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS”

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywicy dzieci. Sprzedają apteki i składki apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

Nejpoprzedniejszy Ból głowy

usuwają proszki dla Doradczych

Z Kognatkiem wyrobu aptek A. Gaspardiego w Warszawie Sprzedają apteki.

Dom

trzypiętrowy w Aleji tania do sprzedania zaraz Wiad. ul. Krakowska 55 u gospodarza

Kupię

umeblowanie do gabinetu i sypialni Oferty Kościuszki 5 u portiera.

Zgubiono

książkę Kasy Chorych na imię Jan Błyszczak

Okazyjnie

dachówka do sprzedania 50 procent taniej niż w fabryce Wieluńska 30 Koźcaz.

Przybyłak się

wyżeł odebrać można ze zwrotem kosztów Stradom Raczyński ul. Główna 10.

Zgubiono

książkę kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Pichlińskiego.

Zginęła

żona bura krzyż czarny z paskiem i sznurkiem na szyi Upraszam o zwrot Zawodzie, ul. Złota 186 Gałda.

Zgubiono

książkę Pow. Kasy Chorych na imię Stanisław Zorgenlos.

Ogłoszenie.

We wtorek 27. b. m. o godzinie 10 przy Magistracie odbędzie się wyprzedaż około 2,000 pustych beczek od cementu.

Magistrat. w „GOŃCU”, I i Aleja 52.

U Ż Y W A N E

Piec duży żelazny i kilka piecyków żelaznych małych z numerami do sprzedania wiadomości.

Zgubiono kwit lombardu № 3325

Matki!

Zadajcie pytanie! Zadzajcie pytanie! Zadzajcie pytanie! Zadzajcie pytanie! Zadzajcie pytanie!

„Puder Dzidzi”

urzymujący ciału dziecka w zdrowiu i czystości.